Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21. Adres dla tel.: Sera -Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. 196
Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie . .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 446. Lwów, niedziela 24. grudnia 1911. Rok 2.

Zwołanie sejmów. — Wojna włosko-turecką. — Turcya interweniuje w zatargu rosyjsko-perskim. — Interwencya Japonii w Chinach.

Zwołanie sejmów.

Wieden. (TBK.). „Wiener Ztg.“ ogłasza w numerze dzisiejszym zwołanie tych sejmów. które już w grudniu b. r. rozpoczną swą działalność. Według patentu cesarskiego zbiorą się Sejmy: Dolnej Austryi i Moraw 27. b. m., Krainy i Śląska 28-go b. m., Górnej Austryi 29. b. m. Ogłoszenie zwołania sejmów, których sesya ma odbyć się dopiero w styczniu 1912 r., nastąpi później.

W międzyczasie.

Co robić będą komisye?

Wieden. (Tel. wł.). Według dotychczasowych dyspozycyi Izba panów zbierze się po feryach 27. lutego 1912. Jako pierwszy punkt porządku obrad postawi dr. Sylvester wnioski komisyi drożyźnianej w sprawie kanałów i handlu pośredniczącego. Następnie wejdzie pod obrady przedłożenie wojskowe, a dalej pierwsze czytanie noweli do ustawy o budowie dróg wodnych.

Podczas feryi obradować będzie komisya ubezpieczenia społecznego, komisya finansowa i prawdopodobnie także komisya budżetowa. Pierwsze posiedzenie komisyi ubezpieczeniowej odbędzie się 16. stycznia.

Przed zebraniem się komisyi budżetowej prezydent ministrów, oraz przewodniczący komisyi dr. Korytowski konferować będą z przywódcami stronnictw w sprawie załatwienia sprawy fakultetu włoskiego. Komisya pracować będzie nad budżetem w tempie przyspieszonem, tak, że budżet jeszcze przed Wielkanocą będzie mógł wejść na plenum Izbu pod obrady.

Stronnictwa, reprezentowane w konwencie seniorów, zdecydowały się pchnąć prace parlamentarne na żywsze tory tak, by wiosenna sesya zakończyła się już w czerwcu, a delegacye mogły rozpocząć sesyę przed feryami letnimi.

Poprawa bytu urzędników kolejowych

Wieden. (TBK.). Dziennik urzędowy ministerstwa kolei ogłosił zarządzenia, które minister kolei zapowiedział w Izbie posłów dnia ... m. Kwaterunkowe urzędników kolejowych podnosi się z dniem 1. stycznia 1912 r. ...dnia, jak następuje: dla asystentów (o 230 K) do kwoty 950 K, dla adjunktów (o 240 K) do 1200 K, dla rewidentów i oficyałów (o 300 K) do 1500 K, dla starsz. rewidentów i starsz. oficyałów (o 320 K) do 1700 K, dla inspektorów (o 240 K) do 1850 K, dla starszych inspektorów (o 210 K) do 2050 K.

Wiedeńskie kwaterunkowe podurzędników i służby podwyższa się o 100 K, wynosi zatem w najniższych stopniach płacy u służby 450 i 500, u podurzędników ...0 i 600 K.

Dodatek pierwszoklasowy oficyantek kolejowych zwiększa się mniej więcej o 15 prc. — Manipulantki otrzymują odpowiednie polepszenie wynagrodzenia dziennego.

Nadto celem usunięcia nierówności w stosunkach personalnych, które wynikły skutkiem objęcia przez państwo personalu różnych kolei i w następstwie innych okoliczności, będą przyznane pewnym grupom urzędników korzyści, które zostaną oznaczone w terminach awansów według indywidualnych obliczeń. Trwałe wyrównanie zarządzono tą drogą, że służbie, której płaca w porównaniu z obecnym szematem awansowania pozostaje w tyle przynajmniej o 5 lat, policzony będzie przy następnym awansie o jeden rok więcej, tym zaś sługom, których płaca pozostaje w tyle przynajmniej o lat 10, policzony będzie jeden rok więcej nietylko przy najbliższym, ale i przy następnym z rzędu awansie.

W związku z temi zarządzeniami na rzecz całego personalu dokonano podwyższenia płac robotników, uregulowano stosunki posuwania ich do wyższej płacy, oraz wydano, względnie uzupełniono regulaminy pracy. Równocześnie uregulowano wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, oraz przyznano robotnikom płatne urlopy dla odpoczynku, a ponadto polepszono przepisy o stabilizacyi profesyonistów.

Zarządzenia, które rząd przeprowadził na rzecz personalu kolei państwowych, wymagają na rok przyszły około 21 milionów kor., z czego przypada na rzecz podurzędników, sług i robotników prawie 18 milionów kor.

Stan zdrowia cesarza.

Wieden. (TBK.) Stan zdrowia cesarza jest zupełnie zadowalający. Także noc z piątku na sobotę i dzień wczorajszy cesarz przepędził bardzo dobrze. Lekki katar i kaszel prawie zupełnie ustąpiły. Sen nie był przerywany. Wczoraj o godz. 1 w południe cesarz odbył przechadzkę w galeryi Schönbruńskiej.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Agencya Stefaniego zwycięża w imieniu Włochów.

Rzym. (Ag. Stefaniego). Z Trypolisu donoszą pod datą 22 bm.: Według depeszy gen. Tromboni odbyła się d. 18 bm. koło Derny walka, w której nieprzyjaciel miał 75 zabitych.

Benghasi. (TBK.) (Telegram włoski). Ubiegłej nocy nieprzyjaciel chciał nas niespodzianie zaatakować. Oddział artyleryi odparł atak. Straty po naszej stronie nie było.

Tobruk. (TBK.) Onegdaj rano Turcy zaatakowali oddziały włoskie. Walka była nadzwyczaj zacięta. Po stronie włoskiej padło 7 ludzi, w tem dwóch oficerów. 16 ludzi zostało zranionych. Straty nieprzyjaciela są znacznie większe.

Porozumienie Włochów ze szczepem Senussi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W kołach mahometańskiego duchowieństwa utrzymuje się uporczywie wiadomość, że Włochom udało się pozyskać szczep Senussi, który chce walczyć po ich stronie przeciw Turkom. Szeik Senussi ma otrzymać za to tytuł Kalifa.

Zarządzenia „wojenne“.

Konstantynopol. (TBK.) Minister wojny zakazał oficerom przychodzenia na posiedzenia Izby deputowanych, a wychowankom szkół wojskowych czytania gazet.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Rada ministeryalna postanowiła wydalić wszystkich korespondentów, którzy podają do swych pism niekorzystne lub zmyślone wiadomości z terenu wojny.

Najazd Rosyi na Persyę.

Bitwa pod Tebris.

Tebris. (TBK.) Walka, która rozpoczęła się onegdaj, była poważna. Wzięli w niej udział także Fidaisi. Artylerya rosyjska ich odparła. Fidaisi znieważyli zwłoki żołnierzy rosyjskich. Kolonia rosyjska uciekła do konsulatu generalnego. W nocy przybyły tam 3 kom-

panie rosyjskie. Wczoraj rano artylerya rosyjska poczęła ostrzeliwać cytadelę, w której znajdują się główne siły Fidaisów. Ostrzeliwanie trwa dalej.

Tebris. (TBK.) Wczoraj ponownie wywiązała się walka wojska perskiego z oddziałem rosyjskim koło Adżiczaj. W mieszkaniu sekretarza konsulatu jeden żołnierz został zabity, jeden oficer i dwóch podoficerów zostało zranionych.

„Jakkolwiek“...

Teheran. (Biuro Reutera). W urzędowych kołach rosyjskich oświadczają, że jakkolwiek rząd rosyjski gorąco pragnie możliwie szybko odwołać swe wojsko z Persyi, jednakowoż w obecnych stosunkach nie może przyrzekać wydania odpowiedniego zarządzenia. W sprawie generalnego skarbnika Shustera nie przedsięwzięto jeszcze dotąd żadnego kroku.

Interwencya Turcyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta zdecydowała się na interwencyę w konflikcie rosyjsko-perskim. Mahmud-szefket basza miał konferencyę z rosyjskim ambasadorem Czarikowem, któremu oświadczył, że Porta czuje się zobowiązaną wysłać wojska tylko nad jezioro Urmia.

Na zachwianem stanowisku.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“, wbrew zaprzeczeniom rosyjskim, podtrzymuje wiadomość, że rosyjski ambasador w Konstantynopolu Czarikow ma niebawem podać się do dymisyi.

Rewolucya w Chinach.

Interwencya Japonii.

Tokio. (B. Reutera). Jakkolwiek z kompetentnych źródeł oświadczono, że sprawa interwencyi mocarstw w Chinach nie była jeszcze omawiana, słychać mimo to, iż Japonia czyni przygotowania do wyprawy do Chin na wypadek, gdyby tam niepokoje przybrały takie rozmiary, które nakazywałyby powzięcie nadzwyczajnych postanowień.

Pogłosy sprawy marokkańskiej.

Paryż. (Tel. wł.). Już po ukończeniu rokowań marokkańskich między Francyą a Niemcami, rokowania hiszpańsko-francuskie weszły w fazę bardzo krytyczną. Wczorajszy „Temps“ pisze, że między zapatrywaniami w Madrycie a Paryżu zachodzą zasadnicze różnice; w każdym razie Francya trwać musi na stanowisku, że republika jest obecnie protektorem Marokka i nie może dopuścić do samowolnego rządzenia się tam jakiegoś mocarstwa bez zgody Francyi.

O stanowisko Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Zeit“ donosi z Berlina, że między ambasadorem niemieckim w Wiedniu v. Tschirschkym, a hr. Aehrenthalem od pewnego czasu zapanowało naprężenie, a także „Köln. Ztg.“ donosi w korespondencyi z Wiednia, że Tschirsky dlatego odnosi się mniej przychylnie do austryackiego ministra spraw zewnętrznych, ponieważ hr. Aehrenthal w lecie nie dość energicznie popierał politykę marokkańską Niemiec. Za tę korespondencyę czynią w pewnych kołach berlińskich wprost odpowiedzialnym p. Tschirschky'ego.

„Post“ berlińska bierze w obronę T. i stwierdza znów, że Kiderlen-Wächter jest bardzo nieprzychylnie usposobiony dla reprezentanta polityki niemieckiej nad Dunajem i umówił się rzekomo z hr. Aehrenthalem, by „wygryźć“ Tschirschky'ego z Wiednia. Tschirschky jest — zdaniem „Post“ — obecnie najzdolniejszym dyplomatą niemieckim i byłoby bardzo źle, gdyby go właśnie teraz chciano usunąć.

Bank francuski.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych obradowała nad projektem ustawy w sprawie odnowienia przywileju Banku francuskiego.

Na zapytanie jednego z posłów odparł minister skarbu, że nieprawdą jest, jakoby we wrześniu b. roku wysłano francuskie pieniądze do Niemiec. Minister pochwalił patryotyczną działalność Banku Francyi w ostatnich miesiącach. Bank ten otworzył swe kasy i zapobiegł tym sposobem zastanowieniu wypłat różnych instytucyi, czego „gdzieindziej“ nie uniknięto.

Sazonow — Kiderlen-Wächter.

Berlin. (Tel. wł.) W kołach dyplomatyczych teraz dopiero dowiedziano się, że rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow, przejeżdżając z powrotem z urlopu przez Berlin, odbył konferencyę z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem. Do tej konferencyi przywiązują obecnie wielką wagę.

Bunt wojskowy w Bradze.

Lizbona. (TBK.). Według urzędowych doniesień powody buntu w Bradze były następujące: Dowódca 19. p. p. w tej miejscowości zauważył brak karności wśród żołnierzy, zarządził więc ukaranie kilku żołnierzy, przeniesionych do pułku z prowincyi Alemtejo. Wówczas żołnierze podnieśli pierwszy rokosz, w czasie którego zraniono ciężko dowódcę pułku wystrzałem z karabinu. 39 żołnierzy wydano sądowi garnizonowemu. Spokój przywrócono.

Z zaboru i caratu.

Odroczenie Dumy.

Petersburg. (TBK.) Ukaz carski odracza Dumę do 23 stycznia 1912.

Petersburg. (TBK.) Duma na wczorajszem, ostatniem przed świętami posiedzeniu przyjęła ustawę, która zabrania polować na sobole w Syberyi od lutego 1913 r. aż do października 1916 r.

Różne.

Burze w kanale La Manche.

Paryż. (TBK.). Skutkiem huraganu w kanale La Manche wydarzyło się wiele wypadków nieszczęśliwych. Około 60 rybaków i marynarzy utonęło.

Katastrofa górnicza.

Kastrop (koło Dortmundu). (TBK.). W szybie „Teutoburgia“ nastąpił wybuch. 2 robotników zabitych, 3 ciężko rannych wydobyto. Ponadto zginęło prawdopodobnie jeszcze 4 innych robotników.

Lokaut.

Manchester. (TBK.) Wydział związku przędzalni zalecił lokaut we wszystkich fabrykach związku; lokaut ma się zacząć w środę, a dotyczy 160.000 robotników.

Śmierć uczonego.

Paryż. (TBK.). Zmarł profesor chirurgii i patologii dr. Lannelongue.

„Depesze Ekonomisty“

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Paryska wiadomość, że między mocarstwami zanosi się na akcyę, zmierzającą do zażegnania konfliktu wojennego, wywołała na krótki czas korzystniejszy nastrój na giełdzie porannej. Ponieważ także wiadomości o notowaniach na giełdach zagranicznych brzmiały korzystnie, kursy poczęły awansować. Zyskały na tem przedewszystkiem „Alpine Montan“, w szrankach natomiast akcye kolei wschodnich, jakoteż „Simmeringer-Maschinenfabrik“. Na ogół nastrój korzystniejszy utrzymał się do końca giełdy porannej, później jednakowoż kursy zaczęły znów spadać. Ze względu na ultima banki reportowały po $6^1/_4$ do $6^3/_8$ prc.

Dwa wypadki kolejowe.

Zderzenie pociągów pod Głęboką.

Na przestrzeni Felsztyn-Głęboka zdarzył się w nocy z 22 na 23 bm. wypadek kolejowy, który pociągnął za sobą kilkanaście ofiar w ludziach. Trzy osoby ranione są ciężko, reszta lżej.

Z niewiadomego dotąd powodu oderwało się w pociągu nr. 1469 dziewięć wozów. Za pociągiem owym zdążał nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 12.123, wiozący robotników kopalnianych z Borysławia. Ten też pociąg najechał na owe oderwane wozy.

W sprawie tej komunikuje Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie:

W nocy z 22 na 23 bm. najechał nadzwyczajny pociąg osobowy nr. 12.123 między Głęboką a Felsztynem (linia Sambor-Chyrów) na wozy, które oderwały się od pociągu ciężarowego nr. 1469. Trzy osoby odniosły lekkie kontuzye. Wypadek ten spowodował kilkugodzinną przerwę w ruchu.

Wykolejenie pociągu w Krasnem.

Wczoraj znów o godzinie 4·30 wieczorem wykoleiła się maszyna pociągu osobowego na stacyi Krasne.

Powodem wypadku — jak twierdzą — jest złe ustawienie zwrotnicy. Ofiar na szczęście wykolejenie to nie pociągnęło za sobą żadnych.

Kwiatki wymowy parlamentarnej.

Były sprawozdawca parlamentarny dzienników wiedeńskich, August Angenetter, wydał wesołą książeczkę, zawierającą zbiór kwiatków krasomówstwa parlamentarnego, dzięki którym usypiającą monotonię mów długich i ciężkich przerywa niejednokrotnie chwila wesoła, orzeźwiająca sennych posłów.

Oto kilkanaście próbek z tego zbioru:

„To zajście przypomina mi obraz węża, który zjada siebie, tak, że tylko ogon zostaje“.

„Obecny minister oświaty i wyznań jest człowiekiem, którego lewa ręką nie wie, co mówi prawa“.

„Mój poprzednik chciał wyrażeniami, dyktowanemi mu przez jad i żółć, mnie zaszkodzić, tymczasem sam sobie nastąpił bardzo boleśnie na ogon“.

„Poborcy podatkowi wydzierają z ust biednemu chłopu na wsi ostatnią podartą koszulę“.

„Ważną gałąź rolnictwa tworzy chów bydła, do którego i ja mam zaszczyt należeć“.

„Oko prawa spoczywa ciężarem stufuntowym na prasie naszej“.

„Co pomoże zgrzytanie zębów temu, kto je stracił.“

„Mój poprzednik mógłby z czystem sumieniem ująć się za nos, aby poznać, gdzie spoczywa jego pięta Achillesowa“.

„Panowie! Ochraniając bydło, ochraniamy samych siebie“.

„Pieniądze popłynęły, miliony zniknęły. Wówczas zaczęliśmy robić długi, ale i one zniknęły!“

„Żadna dziura nie jest zbyt duża, a[illegible] przez nią nie mógł przecisnąć się z uśmiechem złoty cielec“.

„Przypominam sobie jeszcze bardzo [illegible]brze, że przy urodzinach mojego ojca stosu[illegible] pod tym względem panowały zupełnie in[illegible]

„Wiele rzeczy w tym kraju dzieje się [illegible] przymusem. Tylko produkcya dzieci nie [illegible] przymusowa. Wzrasta ona ciągle“.

„Znam prezesa ministrów bardzo do[illegible] Jedną ręką pieści Czechów, a drugą sprz[illegible] Niemców“.

„Zakonnice te zajmowały się oprócz [illegible]ki nad chorymi, także gospodarstwem; k[illegible]mi, trzodą chlewną i innym drobiem“.

„Prezes ministrów musi teraz zawoł[illegible] Faust: „Tu stoję teraz i nie mogę dalej“.

„Gdyby Kolumb nie był pojechał d[illegible]ryki, to pomimo słynnego jajka nie mó[illegible] odkryć“.

„W omawianej sprawie powiada[illegible] ze sławnym Sokratesem: „Jakkolwiek [illegible]wiem, to jednak chciałbym wszystko [illegible]

„Jest to owo jajko kukułcze, które lew dwuogoniasty złożył tyłem w gnieździe niemieckiem“.

„Wysoka izbo! Rozmnażanie się ludności na równinach odbywa się w sposób zupełnie naturalny. Zaraz to panom pokażę“.

KRONIKA

Czytelnikom i Przyjaciołom „Gazety Porannej“ ślemy tradycyjne życzenia Wesołych Świąt.

Najbliższy numer „Gazety Porannej“ pojawi się we środę rano.

Redakcya przyjmuje w czasie świąt od godz. 11 do 12 w poł.

Administracya urzęduje we wtorek od 10 do 12 przed południem.

Kalendarzyk:

Dziś w niedzielę (24. grudnia): rz.-kat. Adama i Ewy. — Gr.-kat. Danyiła.

Prognoza na dziś. Galicya wschodnia: Pochmurno czasami opady, ciepłota spada, zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Pochmurno, opady, nieco chłodniej, półn. zach. ożywiony wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego:

W niedzielę o godz. wpół do 4-ej popoł.: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“ — J. N. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. wpół do 8-ej wiecz. „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Heleny Moysesowiczowej i Józefa Manna.

W poniedziałek o godz. wpół do 4-ej popoł. na dochód Tow. wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego: „Betleem polskie“ — jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla.

W poniedziałek o godz. wpół do 8-ej wiecz. na dochód Tow. wzajemnej pomocy członków teatru miejskiego: „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha; ostatni występ Marko Vuskowicza, artysty opery kroackiej w Zagrzebiu i I. Bohuss.

We wtorek 26 grudnia, o godz. 4 po poł. po r. 5 „Oficer gwardyi“.

We wtorek 26 grudnia o godz. 8 wieczór po r. 25 „Cnotliwa Zuzanna“.

Repertuar Teatru Nowego:

Niedziela 24. b. m.: „Lwów w nocy“.

Poniedziałek 25. b. m.: „Krowoderskie zuchy“ (na dochód „Związku art. teatrów polskich“).

Wtorek (26.), środa (27.), czwartek (28.), piątek (29.): „Lwów w nocy“.

Z Politechniki. P. Maryan Urban, rodem z Rzeszowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Kasyno urzędnicze, Rynek l. 9, urządza w niedzielę 31 grudnia br. „Wieczór Sylwestrowy“ z tańcami. Lista gości otwarta w lokalu Kasyna do dnia 30 grudnia br. Początek o godz. 8 wieczór.

Krajowy wiec szynkarzy. W dniu 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano odbędzie się we Lwowie, w sali stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, Rynek l. 3 I piętro Ogólny krajowy wiec szynkarski w sprawie zajęcia stanowiska wobec kartelu wódczanego.

Lwowskie maryonetki. Teatrzyk lalek, poświęcony satyrze politycznej i literackiej, przed wyjazdem ze Lwowa daje dwa publiczne przedstawienia (środa 27. bm. i piątek 29. bm.) w sali Kasyna miejskiego (ul. Akademicka). Maryonetki, wspólne dzieło pierwszorzędnych naszych sił artystycznych i literackich, zawiodą swe wesołe piosenki i ucieszne dyalogi, urozmaicone całym szeregiem nowości, przygotowywanych już na środę. Przedstawienia naszych maryonetek przed świętami ściągały takie tłumy publiczności, że i dwom zapowiedzianym przedstawieniom wróżyć należy wielkie powodzenie. Bilety do nabycia w cukierni Zalewskiego (ul. Akademicka) w cenie 5, 4, 3, 2 i 1 kor.

W „revue“ maryonetek — jak to już donieśliśmy — usłyszymy echa ostatnich zajść w naszem Towarzystwie sztuk pięknych.

W nadzwyczaj pięknej szacie ukazał się ostatni, gwiazdkowy numer „Naszego Kraju Ilustrowanego“. Barwna okładka według projektu art.-malarza M. Olszewskiego przedstawia Trzech Króli, śpieszących do Betleem, na egzotycznych bestyach, w obramieniu ozdobników z choinki. Na treść zwiększonego numeru składają się artykuły o Chełmszczyźnie, o „ginącym Lwowie“, Zefirze Ćwiklińskim, podróży po jasnym brzegu, interesująca nowela gwiazdkowa Wł. Taworskiego, prócz aktualnej części, wyczerpującej jak zwykle ostatnie wypadki w kraju i na szerokim świecie. W numerze tym redakcya podaje ostateczny wynik konkursu szaradowego z wykazem nagrodzonych, oraz plan drugiego konkursu z nagrodami w wysokości 1.200 kor. Numery okazowe na żądanie wysyła administracya bezpłatnie.

„Wyzwolenie“ (Eleuterya), ul. Sokoła 3. W drugie święto 26 bm. o godzinie 6 wspólny opłatek, na który Zarząd wszystkich członków i sympatyków serdecznie zaprasza.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy woźnych we Lwowie. W ostatnich czasach powstała organizacya pod powyższą nazwą, której celem jest wspólna praca nad zaspokojeniem moralnych i materyalnych potrzeb członków i ich rodzin, udzielanie w razie choroby zapomogi członkom, urządzanie wykładów, utrzymywanie biblioteki, czasopism i t. p. Członkiem zwyczajnym może być każdy woźny, bez różnicy wyznania, zajęty przy władzach autonomicznych, rządowych, instytucyach kredytowych, przedsiębiorstwach przemysłowych, redakcyach pism i t. p. Wpisowe wynosi 2 kor., wkładka miesięczna 1 kor. Lokal Stowarzyszenia mieści się obecnie przy ul. Skarbkowskiej l. 16, sala „Przyjaźni“. Godziny przyjęcia od 7-mej do 9-tej wieczorem.

Odznaczenia. Cesarz nadał radcy sądu wyższego w Serajewie, Ksaweremu Kaweckiemu z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku tytuł i charakter radcy dworu.

„Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał zastępcy szefa Tel. Biura korespondencyjnego, radcy sądu dr. Janowi Ankwiczowi tytuł i charakter radcy dworu.

Cesarz nadał profesorowi 6 gimnazyum we Lwowie, dr. Władysławowi Wasilkowskiemu, z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ donosi: Minister rolnictwa zamianował weterynarza powiatowego, Miecz. Wojciechowskiego starszym weterynarzem powiatowym.

Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: dr. Stan. Dzierżanowskiego, dr.

MAURYCY LEBLANC.

63

GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

(Ciąg dalszy).

— Nie możemy dłużej stawiać oporu — odparł sierżant. — Zbyt jest ich dużo... musimy się cofnąć...

— A więc nasi przyjdą tu?

— Tak, już idą...

Marta spojrzała przez okno.

W ogrodzie roiło się od żołnierzy.

Na tarasie dostrzegła Filipa.

Rozmawiał z oficerem.

— Idą?

— Tak.

— Przeszli granicę?

— Nie, nie jeszcze.

Zwrócił się ku żonie i rzekł, jak gdyby oznajmiał jej dobrą nowinę:

— Nie przeszli jeszcze granicy.

I podążył ku grupie zbliżających się żołnierzy.

Marta ucieszyła się, że los zsyła jej pomoc, o którą błagała.

Pobiegła szybko na górę, by zawiadomić staruszkę o zaszłych wypadkach.

— —

Krokiem szybkim, młodzieńczym, pełnym energii zbliżył się kapitan Daspry do Filipa.

Zapytał krótko:

— Pan Morestal jeszcze w łóżku?

Staruszka, która w tej chwili weszła na taras, odparła szybko:

— Mąż mój śpi!... Jest ogromnie osłabiony... po morfinie... Ale, jeżeli potrzebuje pan czego, to ja go zastąpię. Znam jego zamiary, prace.

— Pragniemy dokonać rzeczy niemożliwej — odparł oficer.

I dorzucił, zwracając się do swego porucznika:

— Pozostać tam dłużej byłoby szaleństwem; nieprawdaż Fabreques? Nie chodzi wcale o zamordowanie kilkunastu ułanów, jak to uczynili my, ale o stawienie oporu całej brygadzie, nadciągającej z lewej strony wąwozu Diable... A to jest niepodobieństwem... Ah! pan Morestal, to mądry człowiek!...

Jeden z żołnierzy trąbił głucho na wszystkie strony ogrodu, zwołując żołnierzy.

— Dość już — rozkazal kapitan — nasi musieli już usłyszeć... a nie jest pożądanem, by i nieprzyjaciel usłyszał.

Spojrzał na zegarek.

— Południe... Jeszcze dwie godziny, co najmniej...

— Ah! gdybym miał dwadzieścia pięć minut czasu do rozporządzenia... Ale, niestety, nic ich nie zatrzyma... Przejście jest wolne...

Krzyknął:

— Fabreques!

— Jestem, kapitanie.

— Wszyscy żołnierze niech staną przed wozownią, w ogrodzie, na lewo. Na prawo od wozowni znajduje się spichrz. Należy wyjąć bramę...

— Wiktorze, zaprowadź pana do spichrza — rozkazała staruszka służącemu. — Oto klucz.

— W spichrzu — ciągnął kapitan — znajduje się dwieście worków wapna i gipsu... Zatarasujecie niemi bramę... Szybko!... Każda minuta jest drogą...

Zbliżył się do bramy i zaczął mierzyć jej szerokość.

W dali między wysokiemi skałami rysował się ciemny wąwóz Diable. Folwark Saboureux rozciągał się tuż u jego wejścia.

— Ah: dwadzieścia minut czasu!... Gdybym mógł je mieć — powtórzył oficer... Położenie Vieux-Moulin w rzeczy samej jest znakomite. Możnaby było mieć szanse.

W tej chwili dwóch żołnierzy zbliżyło się do kapitana.

— A więc — zapytał Daspry — nadciągają?

— Przednia straż zajęła zakłady elektryczne, leżące o pięćset metrów od wąwozu Diable.

— Nikt z was nie jest ranny?

— Owszem, kapitanie, Duvauchel.

— Duvauchel?

— Tak.

— Gdzież on jest?

— Niosą go na noszach.

— Duvauchel ranny! — powtórzył z niepokojem kapitan. — A czy ciężko?

— Nie wiem.

— Tam do licha! — zaklął Daspry. — Ale czyż go było można powstrzymać?... Rwał się w pierwsze szeregi...

— Ah! tak — potwierdził porucznik — walczył z niebywałym zapałem.

Pani Morestal zaniepokoiła się.

— Ranny?! Muszę przygotować bandaże, lekarstwa.

Mamy wszystko, co potrzeba... Chodź ze mną, Marto.

— Zaraz, mamo — odparła Marta nie poruszając się z miejsca.

Nie spuszczała z oczu swego męża, usiłując odczytać z jego twarzy uczucia, które nim miotały.

Przypatrywała się z przyjemnością, jak rozmawiał z żołnierzami i obdzielał ich chlebem i wódką. Od czasu do czasu spoglądał z niepokojem na zegar, jak gdyby pragnął jeszcze oddalić się niepostrzeżenie i zdążyć na pociąg odchodzący do Belfort.

(C. d. n).

Art. Mikuleckiego i komisarzy powiatowych: dr. Stan. Solańskiego i dr. Ant. Malczewskiego koncypistami ministeryalnymi w ministerstwie skarbu.

Wynik wyborów do komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego. Przy odbytych dnia 13., 14. i 15. b. r. uzupełniających wyborach 7 członków i 6 zastępców członków komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego w mieście Lwowie wybrani zostali:

Z koła I. na 237 głosujących: a) członkami komisyi: 1. Edmund Riedl 237 głosów, 2. Jakób Beiser 234 głosów. — b) Zastępcami członków komisyi: 1. dr. Henryk Baczewski 237 głosów, 2. Alojzy Liebermann 234 głosów.

Przy wyborze z II. koła na 687 głosujących wybrany został: a) członkiem komisyi: Wiktor Chajes 674 głosów. — b) Zastępcami członków komisyi: 1. Leon Oberski 675 głosów, 2. Kazimierz Lankosz 675 głosów.

Przy wyborze z III. koła na 1493 głosujących w 2 sekcyach wybrani zostali: a) członkami komisyi: 1) Józef Neumann 1484 głosów, 2. Michał Makowicz 1235 głosów, 3. Jakób Löwenheck 1232 głosów, 4. Michał Nick 1231 głosów. — b) Zastępcami członków komisyi: 1. Artur Poltnrak 1216 głosów, 2. Herman Heinbach 1213 głosów.

Ostrzeżenie dla robotników sezonowych. Namiestnictwo przestrzega robotników, udających się do Niemiec i innych krajów na roboty sezonowe, by nie udawali się tam — jak to się często zdarza — z dokumentami (i książkami robotniczemi lub służbowemi) sfałszowanemi lub nie zaopatrzonemi w klauzulę, udzielaną przez władzę polityczną do podróży, albowiem przez to narażą się na różne nieprzyjemności sekatury władz pruskich i wydalenie z Niemiec. Stwierdzono bowiem w bardzo wielu wypadkach, że robotnicy udają się w podróż z książkami cudzemi, kupionemi od innych osób, albo wprost sfałszowanemi przez funkcyonaryuszy gminnych. Zaleca się też, aby starali się o legalne paszporta do podróży, albowiem posiadanie legalnego paszportu (a nie książki robotniczej lub służbowej, pisanej zwykle po polsku i niezrozumiałej dla władz pruskich) uchroni robotników od wielu sekatur władz obcych, a brak paszportu utrudnia pobyt i zarobkowanie za granicą.

Dla ubogich. Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbą, by datkami bądź w gotówce, bądź w odzieży, zechcieli przyczynić się do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca corocznie znaczne fundusze na dobroczynne cele, a w szczególności na wsparcia ubogich. Porą zimową jednak wzrasta tak bardzo liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez prywatnej dobroczynności prośby wielu prawdziwych ubogich pozostają bez skutku, dla braku dostatecznych funduszów. Prezydyum magistratu odwołuje się przeto do znanej ofiarności publicznej i nie wątpi, że mieszkańcy i w tym roku nie uchylą się od niesienia pomocy i pospieszą w miarę możności z datkami na rzecz miejscowych ubogich, zakupując licznie karty uwalniające od powinszowań noworocznych. — Zarazem uprasza się uprzejmie pp. właściciele i administratorów realności, ażeby raczyli się zająć rozdawnictwem wspomnianych kart lokatorom i zbieraniem od nich datków, które następnie z imiennym wykazem dawców złożyć należy w biurze prezydyum magistratu lub w komisaryacie swej dzielnicy.

Na budowę internatów przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki jednorazowe: internatowi semin. naucz. męskiego w Czortkowie 2.000 K; int. semin. męskiego w Krakowie 6.000 K; bursie dla synów naucz. przy semin. męskiem w Krakowie 3.000 K; intern. semin. im. Gorayskiego w Krośnie 1.000 K; int. semin. im. Piramowicza we Lwowie 12.000 K; int. im. św. Stanisława w Rudniku nad Sanem 5.000 K; int. w Samborze 1.000 K; int. w Sokalu 1.000 K; int. w Stanisławowie 3.000 K; int. w Starym Sączu 5.000 K; int. im. św. Stanisława w Tarnowie 4.000 K; int. w Zaleszczykach 2.000 K; int. dla uczenic seminaryum żeńsk. we Lwowie 4.000 K; int. SS. Bazylianek we Lwowie 1.000 K; int. PP. Benedyktynek w Przemyślu 2.000 K; int. SS. Bazylianek w Przemyślu 2.000 K; int. SS. Felicyanek w Przemyślu 10.000 K; int. im. św. Józefa w Tarnowie 2.000 K; int. żeńsk. w Brzeżanach 1.000 K; int. SS. Dominikanek w Tarnopolu 1.000 K i w końcu internatowi grona nauczycielskiego w Rudniku nad Sanem 2.000 K.

Witraże polskie na wystawie wiedeńskiej. W austryackiem muzeum sztuk i przemysłu została otwartą wystawa przemysłu artystycznego. W wystawie bierze także udział Krakowski zakład witrażów i mozajki S. G. Żeleńskiego. Minister robót publicznych Trnka, który uczestniczył w otwarciu wystawy, zwrócił specyalnie uwagę na polskie prace. Dyrektor muzeum przedstawił ministrowi właściciela i kierownika zakładu p. inż. Żeleńskiego, z którym minister dłuższy czas rozmawiał o polskich wyrobach artystycznych. Minister podkreślił, że jedynym reprezentantem w tej dziedzinie na wystawie jest zakład krakowski i wyraził p. Żeleńskiemu swe uznanie.

Oprócz witraży zakład krakowski wystawił także mozajki według rysunków Fryeza i Mehoffera. Żałować należy, że wystawy nie obesłały inne zakłady artystyczne polskie, któreby tam z pewnością znalazły zasłużone uznanie i reklamę.

W sprawie działalności szpiegowsko-prowokatorskiej osławionego Weissmanna i tow. ukończone już zostało śledztwo uzupełniające. Interesującą tę rozprawę rozpisano na 2. stycznia 1912 r.

Oszukańczy agent handlowy. Władysław Chomiakiewicz, rzekomy agent firmy „Sudetia“ w Jägerndorf, pod pozorem dostarczenia sukni wyłudził u p. Maryi Bojarskiej, żony malarza, zamieszkałej w Rynku l. 21, zadatek 10 kor. Zapytana firma oświadczyła, że Chomiakiewicz jest oszustem i że w podobny sposób więcej naciągnął osób.

Ładny służący. Tomasz Malinowski, służący u Wilhelma Schirmera, majstra piekarskiego, zamieszkałego pod l. 18 przy ul. Torosiewicza, skradł na szkodę swego chlebodawcy 2 flaszki wina, 2 kosze trzcinowe, kożuch i worek łącznej wartości 79 K 30 h i zbiegł w niewiadomym kierunku. Po złodzieju została tylko jego książka służbowa, którą zdeponowano na policyi.

Na „zakupy“ świąteczne udał się nocy ubiegłej nasz stary dobry znajomy „nieznany sprawca“ do handlu Róży Nacht pod l. 21 przy ul. Zamarstynowskiej, skąd wziął sobie 5 głów cukru, 10 pudełek sardynek, 4 paczki kakao, kilka paczek cykoryi, trochę grzybów, nieco czekolady i miodu. Zebrawszy wszystko, wyszedł spokojnie ze sklepu.

Inny zaś towarzysz jego kunsztu złożył wizytę Chasklowi Gelberowi, właścicielowi handlu towarów korzennych, zamieszkałemu pod l. 8. przy ul. Bema, zabierając wiktuały na przeszło 300 koron.

Na szkodę p. Julii Roseman, żony inżyniera, zamieszkałego przy ul. Torosiewicza l. 3, skradł osławiony „nieznany sprawca“ 20 kur, wartości 100 kor.

Nie zostawiać dzieci samych w pomieszkaniu! Naukę tę popamięta sobie stolarz, Antoni Marceli Kwieciński, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej. Wczoraj Kwieciński poszedł do miasta, pozostawiając w zamkniętem pomieszkaniu 5-letniego malca. Z nudów poczęło się dziecko bawić zapałkami, w następstwie czego zajął się siennik. Na szczęście zauważyli ogień sąsiedzi i tylko ich natychmiastowej pomocy zawdzięczać należy, iż wypadek cały skończył się jeno na poparzeniu chłopca i stosunkowo niewielkiej szkodzie.

Umysłowo-chorego Mikołaja Maniowskiego, rodem z Dubrowicy (pow. Gródek) sprowadzono na inspekcyę policyjną. Nieszczęśliwego oddano pod opiekę komisaryatu II dzielnicy.

Znaleziono: Modlitewnik ruski koło dworca kolejowego; 2 lichtarze srebrne na pl. Zbożowym; 3 mapy katastralne gminy Barszczowice.

Zgubiono: Książkę służbową Katarzyny Rzepieckiej; wolną kartę tramwajową nr. 408, wystawioną dla komendy uzupełniającej 30 pp.; książkę „Niewolnica“.

Zmarł 23 grudnia 1911: Tomaczek Józef, syn szewca, 17 lat; Maślanka Franciszek, syn zarobnika, 3 lata; Ziemborak Władysław, bez zajęcia, l. 16; Welin Marya, prebendarka domu ubogich, l. 84; Schurz Edward, syn zarobnika, 8 mies.; Grübner Ferdynand, bez zajęcia, l. 20; Krzysztofowicz Jan, b. właśc. realności, l. 81; Surtlik Michalina, córka dozorcy domu, l. 15; Rosil Michalina, córka dozorcy domu, l. 2; Turczyński Jan, przedsiębiorca, l. 54; Piotrowska Franciszka, wdowa po asystencie dyr. Skarbu; Fiderkiewicz Franciszka, wdowa po buchalterze, lat 60.

NADESŁANE.

(Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi).

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSK[I]

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l, 19. — Tel. 30